

## BEZCENNE ŚRODOWISKO. JAK CELE KLIMATYCZNE UE WPŁYWAJĄ NA GOSPODARKĘ [KOMENTARZ]

---

25 października Parlament Europejski wezwał do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych przez UE o 55% do 2030 roku. Głosowanie nie było jednoznaczne - 239 głosów było za, 145 przeciw i 23 wstrzymujące się. Mimo, iż jest to deklaracja polityczna, to istotne jest, iż została ona przyjęta przez instytucje mającą bezpośrednią legitymację pochodzącą z wyborów wszystkich mieszkańców Unii Europejskiej. Podniesienie z 40 do 55% poziomu redukcji emisji CO<sub>2</sub> oznacza zmianę o 28% - to bardzo dużo.

Punktem odniesienia dla Parlamentu Europejskiego był [raport IPCC](#). Istotnym aspektem tej deklaracji jest jej wpływ na przyszłe wieloletnie ramy finansowe, ponieważ w deklaracji stwierdzono, iż udział wydatków na klimat powinien wynosić nie 20, a 30%. Jednocześnie wszelkie wydatki budżetowe powinny być podporządkowane realizacji celów ochrony klimatu i realizacji Porozumienia Paryskiego. W związku z powyższym należy się spodziewać właśnie takiego kierunku w konstruowaniu wieloletnich ram finansowych Unii Europejskiej, zwłaszcza, że w tej kwestii Parlament ma wiele do powiedzenia.

Pod koniec listopada Komisja Europejska przedstawi tzw. Strategię 2050. Obecnie udostępniono dokument ma charakter nieoficjalny. To częste działanie Komisji Europejskiej, która nieoficjalnie udostępnia dokument o charakterze strategicznym, aby poznać opinie interesariuszy i ewentualnie jeszcze przed oficjalną jego publikacją wnieść poprawki. Celem Komisji jest zredukowanie emisji o 80-95% do roku 2050. Oznacza to transformację ekonomiczną, technologiczną i społeczną. Komisja upatruje, iż ta transformacja spowoduje poprawę konkurencyjności gospodarki europejskiej oraz poprawi warunki życia Europejczykom. W rzeczywistości, Komisja Europejska chce za pomocą realizacji polityki klimatycznej osiągnąć globalne cele strategiczne, jakimi jest zredukowanie importu surowców energetycznych ropy naftowej i gazu oraz osiągnąć przewagę technologiczną nad innymi obszarami wzrostu gospodarczego, a tym samym dążyć do osiągnięcia dominacji ekonomicznej.

W dokumencie znajduje się zapis (s.47) o konieczności współpracy z Rosją, Chinami i Stanami Zjednoczonymi. Uzasadnieniem jest stwierdzenie, iż poszczególne izolowane państwa nie będą w stanie niczego osiągnąć. To rzeczywiście jest duży problem dla realizacji wizji nakreślonej przez Komisję Europejską ponieważ ryzykiem jej realizacji jest polityka Rosji, która jest głównym dostarczycielem gazu do Unii Europejskiej i bez której na obecnym etapie rozwoju infrastruktury Unia Europejska będzie miała poważne problemy gospodarcze. Z drugiej strony Chiny jako największy emitent CO<sub>2</sub>, który jest ewentualnym przyszłym rynkiem zbytu na towary i technologie będące owocem realizacji transformacji energetycznej. Z kolei Stany Zjednoczone postrzegać można jako obszar współpracy technologicznej, finansowania inwestycji, ale również rynek zbytu technologii i źródło surowców energetycznych. Najsłabszym elementem tej strategii są uwarunkowania międzynarodowe, ponieważ obecnie wzrasta tendencja do działań ograniczających dostęp do rynków międzynarodowych. Z drugiej strony możliwości realizacji zapisanych celów wynikają z posiadanych

technologii i postępu technologicznego w tym zakresie jak również z kosztów takiej transformacji.

Zarówno deklaracja Parlamentu Europejskiego jak również projekt Strategii 2050 przygotowany przez Komisję Europejską pokazują szereg zagrożeń i szans dla polskiej gospodarki. Czy w tym kontekście unikniemy energetycznego rozbioru Polski jest pytaniem do polityków [oraz sektora energetycznego](#)? Na to pytanie od marca 2017 nie znajduję odpowiedzi, co budzi mój niepokój co do przyszłych rachunków za prąd i konkurencyjności naszej gospodarki ergo poziomu i jakości życia obywateli, czyli naszego bezpieczeństwa i przetrwania.